Nr. 34. Lwów. Sobota dnia 23. Sierpnia 1873. Rok V.

SZCZUTEK

Kronika mistyfikacyjna.

PONIEDZIAŁEK.

Myśmy wielcy patrjoci
Każdy z nas do czynu rwie się
Każdy pała ogniem świętym
— Czytałem to w Nowej Pressie.

WTOREK.

My do ofiar tacy skłonni;
W Kołomyi już panowie
Dań złożyli na wybory
— Czytałem to w russ:iem Słowie.

ŚRODA.

My ni chwili z ócz nie tracim
Dawnych marzeń, starej chwały
— Takie o nas sieją wieści
W Fremdenblatach swych centraly.



CZWARTEK.

My ruchliwi, my gorący
Patrzym w przyszłośc z twardą wiarą
I nad pęta śmierć przenosim
— Tak maluje nas Figaro.

PIĄTEK.

My czerwoni alło biali, —
Lecz wybitnie — jawnie — szczérze
Nie bezbarwnych ród ślimaków
— Czytałem to w Russkim Mirze.

SOBOTA.

O my wielcy patrjoci
Zdolni czynów heroicznych
Ale tylko na papierze
I — w dziennikach zagranicznych!

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Wychodzi w każdą sobotę. Przedpłata całoroczna z przesyłką pocztową 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 zł. 50 ct. W wielkiem księztwie Poznańskiem 7 talarów. — We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków. — We Lwowie całorocznie 10 złr. — Numer pojedynczy kosztuje 20 ct. — Prenumerować można we wszystkich księgarniach. — Reklamacje nie opłacają się; listy przyjmują się tylko opłacone. — Inseraty przyjmuje redakcja i ajencja dzienników A. Piątkowskiego.

Adres: **Redakcja Szczutka, ulica Sobieskiego nr. 306 na I. piętrze.**

Administracja i Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa w Ajencji dzienników **A. Piątkowskiego**, plac katedralny Nr. 9.

DYSSONANSE EUROPEJSKIEGO KONCERTU.

Basso profondo.

Pod biały sztandar! kto żyje niech bieży,
Bo w gruzy leci świat!
Straszną zarazę, co dzisiaj się szerzy,
Odżegna lilii kwiat!
Kościół nas tylko uratować zdoła
I katolicki rząd;
Niech Henryk piąty wstanie i zawoła —
A szczeźnie swobód trąd!

Pod biały sztandar! W wszystkich świata stronach
Podajmy sobie dłoń!
Niech dawne rody znów siędą na tronach,
Koroną zdobiąc skroń.
Wsadźmy Henryka — wspierajmy Carlosa —
Mac-Mahon — dobry zuch!
Tęgoby żonka mu natarła nosa,
Gdyby chciał wstrzymać ruch.

Tenore pseudo-eroico.

Ha, znów hydra głowę wznosi!
Kiedyż będzie koniec twój?
Jezuita znowu głosi
Krwawy o swą władzę bój!
Wszędzie spiski, czarne maski —
Wolność idzie już pod sąd;
Chcą znów ludom dać opaski,
Dać im jarzmo jako rząd!?
Kruki! Precz od tej roboty,
Wasza gwiazda zgasła już!

Bezkoszulce, sankiuloty!
Dalej w rękę krwawy nóż!
Niech z jezuickiego kału
Krew oczyści biedny lud —
Naftą internacjonału
Niechaj zmyje brud!

Baritono rationale.

Czy zawsze ma ród ludzki zawstydzać szakale?
Czy się nie zdoła obejść bez mordów, bez krwi?
Boskie piętno z człowieka ścieracie zuchwale!
W obu was jad piekielny, żądza władzy tkwi!
Nadto drogośmy prawa kupili człowieka,
Byś ty ponury basie miał je łatwo zjeść;
A Waszmość, mój tenorze, niech się też nie wścieka,
Bo póki świata stanie, póty Bóstwu cześć!
Zgrzytem waszym zbudzona rozumu potęga
Zgniecie was i znów świata żywioły posprzęga.



Pan Artur.



— Ładna mie siurpryza czekała na samym wstępie do kraju. Gdybym wiedział przynajmniej że ta kanalja uliczna zwykła płacić swoim pismakom, tobym dziś już autorowi *Spisku salonowego* powinszował do miljonów. Ale nie ma obawy. Pochwalą cię, panie autorze demokratyczny, i pożyczą od ciebie.... *C'est ça! C'est le fond de la question!*

To cała nagroda; nie warto więcej o tem mówić.

Namarkować muszę tylko to, że źle jest, kiedy zamiast być *toujours en vedette*, same słabe strony towarzystwa odsłoniemy i te słabostki które żyją w tradycji lokai i garderobianek, zagniewanych na swoją panię.

Drugą równie miłą niespodzianką są owe jakieś przedwyborcze konszachty naszych z jakimś tam klubem postępowym. *Encore une belle affaire!*

Sansculoci mają pasję do klubów — no niechże mają — ale cóż nam do tego.

Prawdę któryś z naszych powiedział, że cała Polska jest nie mądrą — a Galicja jest najgłupszą; ja dodam, że się staje już pobyt z nią kompromitującym. Na zachodzie zwycięża tradycja i święte prawo legitymyzmu, a u nas uświęcają w komitetach szlacheckich rewolucją.

Ten dyssonans nerwuje mię okropnie; *ça m'agace les nerfs.*

Dziś my ich przyjęli, jutro będziemy może ich prosić, aby oni nas przyjęli.

Z biura wywiadowczego „Szczutka."

Stancja kątem do najęcia; dla delegacji polskiej w przyszłym rajchsracie. Bliższa wiadomość u stróżów polityki narodowej w „Przeglądzie Polskim" w Krakowie.

Jedyny środek przeciw cholerze. Wynalazek księdza redaktora Podolskiego. Bierze się 50 centów i daje się na odprawienie mszy cichej. Środek ten leczy także na dystans. Pośredniczy redakcja „Przeglądu Lwowskiego."

Stara zajeżdżona szkapa jest do sprzedania. Nazywa się „rezolucja" i może być ozdobą każdego fiakra politycznego. Bliższa wiadomość w Bolszowcach.

Przysłowie powiada: że jak ktoś komu dokucza, to „chwyta go za nerkę" — a Banhans chwyta kolej Karola Ludwika za „serce."

Ktoś, co umie robić dowcipy i wie, że Herz znaczy serce.

Rozporządzenie komisji sanitarnej,

Komisja sanitarna dla miasta Lwowa uważała za potrzebne wydać zakaz sprzedawania następujących towarów i owoców szkodliwych nawet w czasie wolnym od epidemii:

1. *Ogłoszenia różnych ogólnych assekuracji krajowych i zagranicznych.* Owoc ten spożyty sprawia z czasem próżnię w kieszeniach i chorobliwe majaczenia o bezpieczeństwie. (Do kategorji tej zaliczają się także senniki egipskie — a dawniej zaliczano akcje fabryki czerlańskiej.)

2. *Artykuły polemiczne księdza redaktora Przeglądu Lwowskiego.* Dewotki mogą je zjadać bez narażenia zdrowia, jednakowoż ludzie uczuwają gwałtowne bole zaraz po spożyciu. Najszkodliwszym jest ten owoc dla samego producenta; fabrykacja bowiem tych artykułów sprowadza nieuleczalną *blagomanię!*

3. *Polemiczne artykuły dzienników lwowskich* w osobistych sprawach redaktorów pisane. Jest to owoc przegniły; i wywołuje *drukowstręt.*

4. *Powieści kryminalne* umieszczone w fejletonie Dziennika Polskiego. Powieści te pisane dla ludzi najgłupszych, niszczą apetyt, smak i powonienie.

5. *Rozprawy o emancypacji kobiet.* Na naszej ziemi produkt ten nie ma powodzenia; importują go z granicy; a fabrykanci krajowi farbują go kolorem zielonym i różowym; owoc ten niszczy serce i jest powodem tak licznego *staropanieństwa.*

(C. d. n.)

W Anglii jest czas — pieniądzem.
We Francji jest czas — odmianą.
W Niemczech jest czas — niszczycielem piwa.
We Włoszech jest czas — postępem.
W Polsce czas jest niczem — bo nikt czasu nie ma, z prostej przyczyny, że nikt nic nie robi.

OKROPNE SKUTKI KOMEDJI
WITOŁDA BORKOWSKIEGO
pod tytułem
„SPISEK SALONOWY."

1. **Dewotki** zbierają składki na zakupienie mszy śpiewanej, dla uproszenia siarczystych piorunów na głowę autora.
2. W pływowych sferach naszego społeczeństwa powstaje kwestja, czy nie należałoby autora powtórnie ochrzcić?
3. Duchowna redakcja *„Przeglądu Lwowskiego"* zakupiła słownik węgierskich klątw, bo polskie klątwy wyczerpała na pedagogów, i jak się pokazuje, bezskutecznie.
4. Trzech hrabiów-autorów zakupiło wszystkie dzieła Szekspira, dla zbadania i udowodnienia, że sztuka nie jest oryginalną.
5. Autor „Obcych żywiołów" grozi napisaniem 12sto-aktowej komedji, w której wykaże wszystkie zbrodnie, jakie popełniają w naszem społeczeństwie katarynkarze i szewcy z Uhnowa.

Lud Lwowski do dyrekcji opery.

Auguste! Redde mihi tenores meos, alho hroszi widdaj.

PRZEMYSŁ i HANDEL.

Dr. Popiel (lwowski) otrzymał przywilej na wynaleziony przez niego nowy sposób stopniowania rzeczowników.

I tak: 1. stopień: szanowne **obywateli**
2. stopień: szanowni **obywatelowie**
3. stopień: szanowne **obywatelęta.** Używanie tych stopni zależy od *jakości* zgromadzonych mężów.

Trzeci stopień, dotąd nieużywany, wprowadzony będzie na najbliższem posiedzeniu wyborców. — Gramatyko nie rozpaczaj!

Szmajgeles.



Aj, waj victis! będą zawołać niezadługo Polacy. Tak samo, jak robili wołać Rzymianie, kiedy z żydami zaczepki robili. Kołomyja — dus ist a Stadt. Jestto trochę a skandal dla lwowskich żydów, że die Juden von Kołomyja nadają ton w tej wielkiej wojnie der Kultur z Polakai. Ten program, jaki die Feinen z Kołomyi napisali, jest tak wielki, że on musi być historisch. Ja zawsze gadam, jeżeli mamy robić a skandal, to on musi być historisch.

Jak skandal nie jest historisch, no — to nie jest żaden skandal.

Kolomyja — du groise miasto! a twoi żydzi to prawdziwe Tytany. Oni są całkiem radikal.

U nas, u we Lwowi, nie jest tak. Ech bin już dawno malkontent z naszego komitetu. On jest za mało radikal. Nu — i nie można się dziwować!

Taki Rabi, jak ten Löwenstein, to on musi a bissel kokietiren. A Pfaff ist a Pfaff. — A soi chirurg Pierer — to prosty ganew, für fünf gulden — to on puści krew każdemu. Und die anderen, asoi Byki, und der Kohn, nu to oni dadzą z sobą targować. A ten Koliszer, bissel hochmes, nu — ten tego wszystkiegi na prawdę nie robi. — Dlatego, prawdziwy Szmajgeles, ein Ritter der Kultur, on nie może trzymać ze lwowskim komitetem, i ja się zapisuje do Kołomyi, nu — bo ten jest więcej radikal, on jest taki prawdziwy żydowski Garibaldi. Aj, waj victis, niech krziczą Polaki.

Hymn

na uroczystość Zmartwychwstania Tromtadracji d. 24. sierpnia r. p. 1873.

Aleluja! — Aleluja!
Pieczcie baby — święćcie jaje,
Tromtadracja z grobu wstaje! —
Jako feniks w swym Popielu
Odrodzony bzik znów buja —
Będzie znowu śmiechu wielu *)
Aleluja! — Aleluja! —
Będzie znowu śmiechu wielu! —
„Kukuryku! — Kukuryku!“
Pieje Wi-Du-Ma-Nu z kosza —
Marsyljanka to kokosza! —
Mój kapłonku nie bądź dudkiem
Wszak by wodzić rej w kurniku
Trza koniecznie być — kogutkiem,
Kukuryku! — Kukuryku!
Trza koniecznie być — kogutkiem! —

*) Licencja tromtadratica. Przyp. zecera.

Przyjechali do Lwowa w ubiegłym tygodniu.

Echo starej tromtadracji. Zajechało na strzelnicę, podczas posiedzenia pseudo-przedwyborczego — i odjechało zkąd przyjechało — do piwiarni Stadtmüllera.

Przyjechał jakiś człowiek który zaopatrzony w serce i zdrowy rozum, i wykształcenie potrzebne, chciał **bez protekcji** znaleźć zajęcie w jakiej instytucji krajowej. Wyjechał po kilku dniach — na tamten świat.

Przyjechał także jakiś pan **Poeta** z krainy nieznanej. W zapasie miał tylko ciepłe uczucie i niezepsute serce. Zeszedł wkrótce na improwizatora i wyjechał do Buczacza zająć miejsce pisarza w Gorzelni.

Przyjechało **dwóch wychodźców**, jeden zdolny technik, drugi praktyczny agronom. Technik dostał miejsce retuszera u fotografa, a agronom został sekretarzem w magazynie fortepianów. Obydwaj nie wyjadą — bo nie mają o czem.

W końcu przyjechał Aronek Lumpeles z Kulikowa, 16letni Szmeigeles, skradł zegarek, napisał korespondencję do freie Presse, i został urzędnikiem bardzo poważnej instytucji bankowej.

GOGO.



Dzikich żądań dziennikarstwa
Nikt już teraz nie policzy,
Chcą dziś aby akademik
Służył w straży ochotniczej?!

To koncepta głów szalonych!
Jak pogodzi się to z szykiem:
Nosić mundur, iść w szeregu
Z pierwszym lepszym ochotnikiem?

Ja rozumiem pożar... głownie
Płacz i jęki, przestrach, trwoga,
Ja pojmuję w takiej chwili
Bohaterstwo, zapał Goga.

Wtedy można przy kobietach
Choć we fraku iść w płomienie,
Dla *eclat* się wiele robi
Choćby nawet poparzenie...

Lecz te straże ochotnicze
Według mnie to są zabawką
Niech się motłoch tam zabawia,
Z hełmem, sznurem i sikawką!

I dziennikarz ten lub drugi
Niechaj sobie ani marzy,
Aby Gogo dokąd Gogiem
W ochotniczej służył straży!

Korespondencje redakcji.

Om. we Lwowie Niesmaczne. — Zbo. w Przemyślu. Znamy lepiej tę sprawę. — Rk. w Rzymie. Aż tak daleko ma ta poczciwina katedralna swoich obrońców? Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi. — Ł. X. Y. we Lwowie. Znowu ta sama historja!

Jęk boleści polityki galicyjskiej.



Co tu się łudzić! Jedni i ci sami!
Dziś gdy znów zmudna się zaczyna praca
Wracają dawni, i znów dawna wraca
Zmora, co cięży tak długo nad nami!
Po za Krasiczyn, Bołszowce i Skałę

I wykup gruntów i tekę bez teki,
Dalej nie sięga ich spojrzenie śmiałe —
Dalej nie widzą zkarlałe Azteki
Nie znajdęż nigdy wyjścia... czyż nie zdoła
Nikt z zaklętego mnie wybawić koła?

Wydawca i odpowiedzialny za redakcję: Liberat Zajączkowski

Z drukarni K. Pillera

Nr. 34.
OGŁOSZENIA
przyjmują się za opłatą **6** ct. od miejsca objętości jednego wiersza drukiem drobnym, oprócz stemplowej opłaty **30** cent. za każdorazowe umieszczenie.

Dodatek do Nr. 34. „Szczutka.“

Sobota dnia 23. sierpnia.

!! Nakład 2.500 egzemplarzy !!

Nr. 34.
OGŁOSZENIA
przyjmują się w biórze redakcji **Szczutka:** ulica Sobieskiego l. 306 1 pięt., w Ajencji dzienników pana **A. Piątkowskiego** na placu Katedralnym, w Wiedniu: p. **A. Oppelig, Wollzeile**

ŁAMIGŁÓWKA *).

Me — stro — mo — sto — ski — ga — po — ni — berg — les — roz — bo — je — sy — bi — ry — wa — nil — a — ba — bet — nek — u — że — nie — am — ze — lid — u — zbo — ro — sy — tal — mi — fa — cer — ak — ri — łam — fi — lar — ge — de — in — am — ze — am — te — e — ma — u — wód.

Proszę złożyć z tych sylab rozrzuconych,
Dwadzieścia słówek niżej określonych:
— Coś, bez czego rzadko bywa wesele, —
Coś co znaczy nic lub bardzo wiele, —
Statek bez masztu, — Miasto bawarskie, —
Mąż stanu patryarcha madiarski, —
Pasierby natury, — kruszec, — cel biednego, —
Rozwiązanie węzła bardzo ścisłego, —
Płazy, — Włoch poeta uczuciowości, —
Rzeka wielka, — tuż miejsce samotności, —
Były wojskowy, — kawał oderwany, —
Dar pamiątkowy, — Grek filozof znany, —
Układacz czcionek, — plon ziemi przed zimą, —
Miasto na Wschodzie pod Jerozolimą. —
Teraz od góry głoski początkowe,
Połącz na przemian biorąc wskos końcowe,
A gdy zygzakiem ku dołu wiersz zwiążesz,
I również kręto znów w górę podążysz,
Będziesz miał fakcik w kraju teraźniejszy,
Nierzadki, przytem w skutkach najsmutniejszy.

Rozwiązanie szarady z Nr. 33.

„Karabin.“

*) Za pierwsze trzy rozwiązania łamigłówki przeznaczone są trzy premie. (Fotografie.) Jedna dla Lwowa, dwie dla prowincji.

KRAJ

pismo polityczne

wychodzi w Krakowie od roku 1869.

Przedpłata wynosi:		rocznie,	kwartalnie,	miesięcznie
w Austryi z przesyłką	złr.	16 —	złr. 4 —	złr. 1.40
w Niemczech	talarów	12 —	tal. 4 —	tal. 1.40
we Francyi	franków	80 —	fran. 20 —	fran. 7
w Serbii, Włoszech Rumunii i Szwajcaryi	„	48 —	„ 12 —	„ 4
w Turcji	„	64 —	„ 16 —	„ 6
w Belgii	„	56 —	„ 14 —	„ 5

na „Kraj“ od 1. i 15.

Przedpłatę przyjmuje Administracja „Kraju“ w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe.

Przewodnik lwowski.

Muzea i zbiory naukowe.

Zakład narodowy imienia Ossolińskich (przy ulicy Ossolińskich). Muzeum i bibliotekę zwiedzać można codziennie. Czytelnia otwartą od 9—2. codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.
Muzeum hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego przy ulicy teatralnej.
Biblioteka uniwersytecka, obok kościoła św. Mikołaja, otwarta codziennie.

Redakcje pism.

Gazeta Narodowa: (ulica Sobieskiego.)
Dziennik Polski: (plac marjacki.)
Szczutek: (ulica Sobieskiego nr. 3.)
Gazeta lwowska: (ulica wałowa nr. 29.)

Księgarnie.

Karol Wild (w rynku) **Milikowski** (w rynku.) **Seifart i Czajkowski** (w rynku.) **Gubrynowicz i Schmitt** (plac ducha świętego.) **Księgarnia Polska** (ulica Kopernika.) **F. H. Richter** (plac marjacki.) (We wszystkich jest ajencja Szczutka).

Apteka.

Apteka pod węgierską koroną przy placu Bernardyńskim **J. Piepesa.** Skład przyrządów leczniczych z kauczuku.

Zakłady fotograficzne.

Trzemeski przy ulicy Kopernika.
Józef Eder w hotelu angielskim.

Teatr.

Przedstawienia codziennie. W Niedzielę i Czwartek ludowe i operetki. W Poniedziałek, Sroda i Piątek dramat. We Wtorek i Czwartek opera. Początek o 7½ godz. Kasa otwarta od godziny 9—12 i od godziny 4—6.

Hotele.

Hotel George (plac marjacki.)
Hotel l'Europe (plac marjacki.)

Domy Bankowe.

Bank hipoteczny (plac marjacki.)
Bank krajowy (plac marjacki.)
Galicyjski bank kredytowy (ulica wałowa nr. 4)
Filia zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (ulica Karola Ludwika.)
Zakład kredytowy włościański (ulica Jagiellońska.)
Kasa oszczędności (ul. Jagiellońska.)

Asekuracje.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń (ulica Karola Ludwika.)

Magazyny i handle.

Mańkowski (ulica halicka). Skład towarów korzennych, win, herbaty, owoców i łakoci. Pokoje do śniadań.
St. Markiewicz (rynek l. 42). Handel towarów korzennych, herbaty, win i owoców.
Jan Schumann (plac marjacki l. 9) Handel towarów żelaznych.
Jan Górski (plac marjacki liczba 19). Handel towarów mięszanych: pasy, kufry, koce itd.
J. S. Jürgens. Skład papierów i przyrządów do pisania i rysunku.
Konstanty Iskierski (ulica teatralna nr. 11.) Handel towarów żelaznych i norymbergskich.
J. Kühmajer (plac marjacki). Magazyn ubiorów dla Dam.
Feliks Królikowski (róg ulicy Kopernika) Handel towarów korzennych, wina i herbaty. Pokoje do śniadań.

Składy nasion.

Karolina Geistler (w rynku).
Wilhelm Adam (plac marjacki l. 10).

Przechadzki i ogrody.

Ogród Jezuicki. Pochulanka, lasek Węglińskiego. **Zofiówka. Wysoki Zamek. Kisielka.**

Kąpiele i łazienki.

Łazienki Dianny w ogrodzie jezuickim. Staw Pełczyński. Stawek Hofmana na Wulce.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika.

(Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą:

ze Lwowa	do Krakowa	o g	11	m.	28	wieczór.
„	„	„	5	„	5	rano.
„	„	„	5	„	5	popołud
„	do Czerniowietz	„	12	„	15	w połud.
„	„	„	11	„	—	wieczór.
„	„	„	6	„	17	rano
„	do Brod. i Złocz.	„	6	„	27	rane.
„	„	„	12	„	—	popołu.
„	„	„	10	„	—	wieczór.

Przychodzą:

z Krakowa	do Lwowa	o g.	5	m.	57	rano.
„	„	„	9	„	45	wieczór.
„	„	„	10	„	50	rano.
z Czerniowiec	„	„	3	„	58	rano.
„	„	„	3	„	45	popołud.
„	„	„	11	„	8	wieczór.
z Brodów i Złoczo.	„	„	10	„	58	wieczór.
„	„	„	4	„	18	rano.
„	„	„	4	„	3	popołud.

LOSY MIASTA KRAKOWA

Główne wygrane złr. a. w. 40.000, 35.000, 20.000, 18.000 15.000 i t. d.

Najniższe wygrane złr. 30

sprzedaje

we Lwowie: C. k. uprzyw. akcyjny Bank hipoteczny i filje jego,
w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze:
Galicyjski Bank krajowy i filja jego w Brodach,
w Wiedniu: Bank- und Wechslergeschäft der Nieder-Oesterreichischen Escomptegesellschaft.

Dla podróżujących do kąpiel i na wystawę światową

poleca po znacznie zniżonych cenach

HANDEL TOWAROW MIĘSZANYCH
JANA GÓRSKIEGO

we Lwowie przy placu Marjackim dom Hudetza pod liczbą 19 starą, 9 nową.

Kufry podróżne damskie i męskie tutejszo-krajowej roboty.

Kufry męskie: długość cali		14	16	18	20	22	24	25	26	27	29	30
Płótnem kryte pojedyńcze	złr.	—·—,	2·50,	2·80,	3·—,	3·50	-·—,	—·—,	—·,	-·—,	—·—.	—·—
dto dto półkute	„	—·—,	2·80,	3·20,	3·80,	4·50	5·—,	5·50,	6·—,	6 50,	8·—.	—·—
dto dto w około kute	„	—·—.	3 50,	4·—,	4·50,	5·—	6·—,	6 50,	7 50.	8·50,	9·—,	—·—
dto dto w około kute i kanty	„	—·—,	4 20,	5·—,	5·80,	6·50	7·50,	8·50,	9·—,	10·—,	11·—,	—·—
dto dto owalne skurą ozdobne	„	4·50,	5·50,	6·—,	7·—,	8·—	9·—,	10·—,	więcej ozdob.	od zł. 1	3	droż.
dto dto składane w fałdy podwój. z miech.	„	—·—,	5·—,	6·—,	7·50,	9·—	10·—,	11·—,	12·—,	13·—,	15·—,	16·—,
Skórą kryte półkute	„	—·—.	3·50,	4·—,	4·50,	5·—	6·—,	7·—,	7·50,	8·—,	9·—,	—·—
dto dto w około kute	„	—·—,	4·20,	5·—,	5·50,	6·—	7·50,	9·—,	9·50,	10 50	11·50,	13.—
dto dto w około kute i kanty	„	—·—,	5·—,	6.—,	7·—,	8·—	9·—,	10 —,	11 50,	12·50,	13·50,	15.—
dto dto składane w fałdy pojedyńcze z miech.	„	—·—.	5·50,	6·50,	7·50,	8·50	10 ,	11·—,	12·—,	13·—,	15·—,	16 —
Skóra wieprzowa kryta	„	—·—.	—·—,	—·—,	—·,	—·—	—·—,	16·50,	17·50,	19·—,	22·—,	25·—

Kufry damskie: długość cali		18	21	24	27	30	33	36	40	45	50
Drewniane kute z oddziałami ozdobnemi	złr.	5·50.	6 50,	7·50,	9·—,	10 50,	12 —.	13·50,	15·—.	20 —,	24·—
dto dto z oddziałami i szufladami	„	—·—,	—·—,	—·—,	—·—,	—·—,	—·—,	17·—.	20·—,	24·—.	28·—
dto dto męskie	„	—·—,	—·—.	5·50,	6·—,	6 50,	7·—,	8·—,	9·—,	10·—,	—·—

Zamówienia wysyłają się jak najspieszniej.

Przyjmują się także zamówienia na inne rozmiary i fasony według życzenia, również i do reperacji.

C. k. uprzyw.

galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

wydaje

we LWOWIE

i przez Filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

od dnia 1. Lutego 1873

ASYGNATY KASOWE

5	procentowe za	8	dni po wypowiedzeniu
5½	„	„ 14	„ „ „
6	„	„ 30	„ „ „
6½	„	„ 60	„ „ „
7	„	„ 90	„ „ „

Wszystkie asygnaty kasowe przed 1. Lutego 1873 w obieg puszczone oprocentowane będą **od dnia 1. Lutego 1873**

0 ½% wyżej

z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów dnia 20. Stycznia 1873.

Dyrekcja.

329 31—?

Bank krajowy galicyjski

przy placu Marjackim

wydaje we Lwowie, jakoteż przez Filię swoją w Brodach

ASYGNATY KASOWE

5½	procentowe za	**8**	dniowem wypowiedzeniem
6	„	„ **14**	„ „
6½	„	„ **30**	„ „
7½	„	„ **60**	„ „

Dyrekcja.

C. k. uprzy. kolej galicyjska Karola Ludwika

Obwieszczenie.

Dotychczasowy dodatek ażja do naszych cywilnych i wojskowych taryf zniża się od dnia 1. sierpnia b. r. aż do dalszego postanowienia na 5%.

Dotychczasowe wyjątki od dodatku ażja nie podlegają zmianie.

Lwów w lipcu 1873 r.

Dyrekcja ruchu.

KANTOR WYMIANY
Banku krajowego galicyjskiego

przy placu Marjackim we Lwowie,

kupuje i sprzedaje po kursie dziennym **wszystkie efekta państwowe, przemysłowe i loteryjne, wszelkie monety krajowe i zagraniczne,**

jako też

kupony procentowe wszystkich papierów wartościowych.

Również sprzedaje kantor wszelkiego rodzaju losy za spłatą w ratach miesięcznych pod **warunkami najprzystępniejszymi.**

304 31—?

C. k. uprzywil. galicyjski 317 20—28

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
we Lwowe

Wydaje 6% Listy hipoteczne,

które są **jak najwłaściwsze** do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2. lipca 1868 D. P. XXXVIII. nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17. grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumę równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wypłaconego.

Kupony płatne dnia 1. marca i 1. września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28. lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie**, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu** i **Samborze**;

w **Wiedniu**, kantor wymiany bankowy niższo-austrjackiego Towarzystwa eskontowego i Union-Bank;

w **Pradze**, Filia c. k. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w **Bernie**, c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w **Berlinie**, pp. Meyer et Comp.;

w **Warszawie**, p. Leon Epstein.

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Warunki pod któremi ułatwienie jazdy dla podróżnych zwiedzających wystawę wiedeńską z dniem 1. sierpnia b. r. na naszej kolei, a mianowicie ze stacyj: **Bochni, Tarnowa, Dembicy, Rrzeszowa, Łańcuta, Jarosławia, Przemyśla, Gródka, Lwowa, Złoczowa, Tarnopola, Podwołoczysk i Brodów,** udzielane będzie, powziąść można z dotyczącego w naszych stacyach umieszczonego obwieszczenia.

Lwów w Lipcu 1873.

Dyrekcya ruchu.

Oddział zastawniczy i wkładek książeczkowych

galicyjskiego Banku kredytowego

przy ulicy Wałowej pod l. 4.

przyjmuje od 1. maja 1873 począwszy

Wkładki na książeczki oszczędności

od **Jednego złr. w a.** do każdej wysokości, oprocentowując je po

6 od sta.

Zwrot wkładek do 200 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia.

Udziela

Zaliczki

na kosztowności, srebrne i złote przedmioty, począwszy od **Jednego złr.**

Godziny czynności biurowych:

od 9tej do 1szej przed południem,
od 3ciej do 5tej po południu.

Apteka pod węgierską koroną we Lwowie.

Wino antycholeryczne
Dr. Churchille
Cała flaszka 3 złr. mała 1.80
Skuteczność stwierdzona w licznych wypadkach zeszłorocznej epidemji.

Apteczki choleryczne

zawierające
krople, proszki, ziółka, płyn do nacierania, płyny desinfekcjonujące i przyrząd do rozpuszczania płynów wraz z instrukcją użycia.
Cena 3 złr.

Sławny **Elixir Perski** przeciw **CHOLERZE**
Cena 1 złr. w. a.

Do nabycia w aptece pod węgierską koroną J. Pipesa we Lwowie.

Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

C. k. uprzy. kolej gal. Karola Ludwika.

Obwieszczenie

Z dniem 1. września r. b. aż do dalszego postanowienia zaprowadza się dla ruchu pomiędzy galicyjskiemi i mołdawskiemi stacyami z jednej, a stacją Szczucinem z drógiej strony na miejsce dotyczących opłat frachtowych w północno-galicyjskiej taryfie związkowej z dnia 1. września 1870 jako też w dodatku z 1. sierpnia 1871 uwidocznionych **nową taryfę związkową,** którą nabyć można w naszych stacyach związkowych, u Dyrekcyi ruchu we Lwowie jako też w ekonomacie naszej jeneralnej Dyrekcyi w Wiedniu.

Lwów w Lipcu 1873.

Dyrekcya ruchu.

Przez cały rok ☛ świeże owoce ☚ jakie na czasie.

Cukier, kawa, rum, herbata itp.

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie w Rynku pod l. 42,
poleca swój obficie zaopatrzony

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH,
owoców, łakoci, win i herbaty.

Łaskawym znaczniejszym odbiorcom od złr. 50 i wyżej naraz a za gotówkę, odstawiam takowe we wszystkich kierunkach kolei galicyjskiej **franko** do ostatniej stacji bez różnicy odległości, lub też opuszczam odpowiedni rabat.

Szczegółowe cenniki na żądanie.

Wina węgierskie, Bordeaux, Szampańskie.

Od sierpnia do grudnia **WINOGRONA** codziennie świeże.

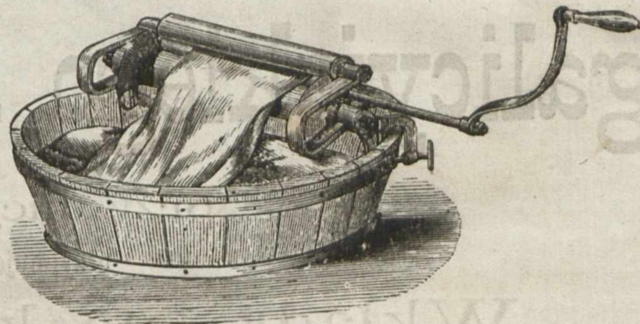
C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny
KASA ZALICZKOWA
galic. Banku hipotecznego
pożycza na zastaw
monet, efektów i klejnotów
z spłatą w jednym terminie, albo w ratach tygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1873.

Dyrekcja.

J. SCHUMANN

WYŻYMADŁO



Miasto skręcania mokrej bielizny, wyciska się powyższym przyrządem, przezco uchylone jest pękanie pojedyńczych włókień — odwodnienie staje się dokładniejszem, a tem samem szybciej bielizna wysycha; nakoniec jest tak pojedyńczej konstrukcji, iż w najmniejszem gospodarstwie zaprowadzonem być może.

J. SCHUMANN

☛ **W miejscu mieć można do użycia na próbę.** ☚

Skład towarów żelaznych
we Lwowie plac Marjacki liczba 19.

Wydawca i odpowiedzialny za redakcję: Liberat Zajączkowski.

Z drukarni K. Pillera.